

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**  
tel. 662 061 331**POWIAT****Chirurgia też będzie  
jak nowa**

str. 2

**POWIAT/LIPNO****Trwa budowa  
mieszkań dla lekarzy**

str. 3

**POWIAT****Opieka wytnieniowa  
będzie kontynuowana**

str. 4

**SKĘPE****Artyści-patrioci  
nagrodzeni**

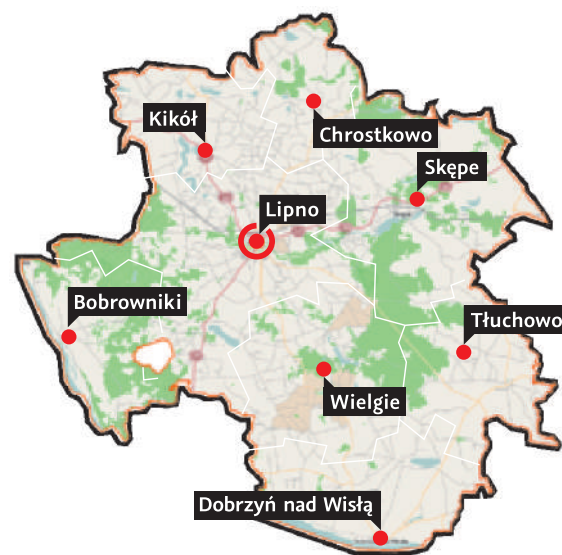
str. 7

**CZWARTEK**  
30 LISTOPADA 2023

ISSN: 1689-8664

**2,99 zł**  
w tym 5% VAT

nr 48/2023 (767)

**CLI****TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

# Patronat Bramorskiego z kontrowersjami

**POWIAT/SKĘPE** ▶ 24 listopada radni powiatowi większością piętnastu głosów uchwaliли, że Dom dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży w Skępem będzie nosił imię Lecha Bramorskiego, nieżyjącego już lipnowskiego ginekologa-położnika



Czworo rajców wstrzymało się od głosu, nie zabrakło kontrowersji wokół kandydatury.

– Wystąpiłem do dwójki dzieci ś.p. doktora Bramorskiego, czyli do syna Piotra i córki Katarzyny, która jest także lekarzem ginekologiem u nas w szpitalu – mówił Krzysztof Baranowski, wódcą powiatu lipnowskiego. – Chcemy ten proces zakończyć i dodać do nazwy imię doktora Bramorskie-

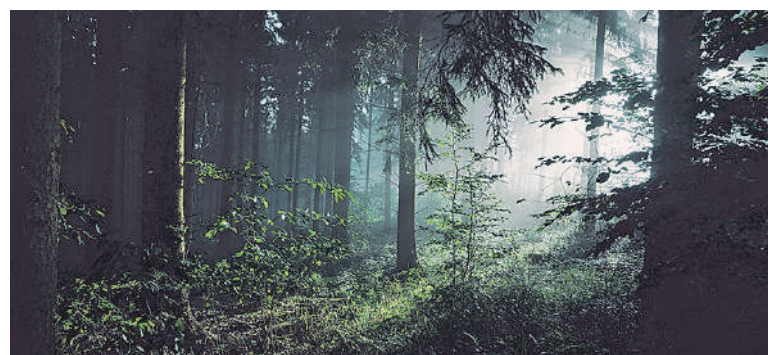
go. Myślę, że 90 procent z nas znało doktora Bramorskiego, był radnym powiatu lipnowskiego, przewodniczącym Rady Miasta Lipna, był wiele lat ordynatorem oddziału ginekologii i położnictwa szpitala w Lipnie, przyjął przez swoje ręce wiele chodzących po powiecie lipnowskim istot ludzkich. Ja współpracowałem w radzie pierwszej kadencji z nim, bardzo różniliśmy się, staliśmy po

różnych stronach barykady, ale ja stoję na stanowisku, że praca wieloletnia musi być doceniona, tym bardziej, że to jest jedyny na terenie województwa kujawsko-pomorskiego publiczny dom dla samotnych matek i czwarty w Polsce. Wywiązujemy się nad wyraz z obowiązku, dajemy dach nad głową kobietom, najpierw musiałem się tłumaczyć, bo były donosy, później zainwestowaliśmy bardzo dużo własnych pieniędzy, teraz mamy wychowawców, pedagoga, warunki mają kobiety dobre, same sobie muszą gotować, muszą gdzieś znaleźć swoje miejsce, nie mogą zostać pod gołym niebem przecież. Nigdy nie przedkładałem aspektu politycznego nad uhonorowanie człowieka długo pracującego na rzecz miasta, powiatu i naszego szpitala, bo ginekologia i położnictwo jest ważnym elementem, chociaż w tej chwili nie przynosi zysków, bo spadek urodzeń jest bardzo duży. Jestem za nie tylko jako starosta, ale jako Krzysztof Baranowski, mieszkaniec tego powiatu. Pan doktor Bramorski uratował moją siostrę.

**dokończenie na str. 8****Gmina Skępe**

## 44-latek zgubił się w lesie

We wtorek po godzinie 20.00 na numer alarmowy zadzwonił mężczyzna, który wracał z zakupów przez las i zgubił drogę. Nie mógł się wydostać, a zapadł już zmrok i temperatura spadła poniżej zera. Policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego wraz z kierownikiem rewiru dzielnicowych odnaleźli mężczyznę i bezpiecznie odwieźli go do domu.



44-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego przebywający w gminie Skępe znalazł się we wtorek (21.11.2023) w trudnym położeniu. Kiedy wracał z zakupów z pobliskiej miejscowości, zagubił się w lesie. Było już po 20.00, gdy zdecydował się poprosić o pomoc, bo zapadł już zmrok i przyszedł przymrozek, a mężczyzna nie mógł odnaleźć drogi.

– Dyżurny lipnowskiej jednostki w okolicy, w której mógł znajdować się mężczyzna, wysłał patrol interwencyjny. Sprawą zainteresował się także kierownik rewiru dzielnicowych, który pochodzi z tych okolic i bardzo dobrze zna las. Nawiazaw-

szy kontakt telefoniczny z potrzebującym pomocy mężczyzną ustalił, gdzie może on przebywać i na bieżąco przekazywał uzyskane ustalenia policjantom – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Funkcjonariusze zgodnie ze wskazówkami kierownika dotarli w określone miejsce i użyli sygnałów uprzywilejowania pojazdu, by ułatwić mężczyźnie lokalizację radiowozu. W ten sposób szybko znaleźli 44-latkę. Odnaleziony na szczęście nie wymagał interwencji medycznej, był tylko przemarznięty. Policjanci odwieźli go do domu.

**(ak), fot. ilustracyjne**

# Chirurgia też będzie jak nowa

**POWIAT** ▶ Dobiegła końca modernizacja oddziału neurologii w lipnowskim szpitalu. Koszt inwestycji wyniósł 3,65 mln złotych. W styczniu rozpocznie się półroczny remont oddziału chirurgii, na który powiat ma zabezpieczone 3,4 mln złotych

– Ogłosiliśmy przetarg na modernizację chirurgii, czekamy na oferty, zainteresowanie moim zdaniem jest duże, bo pytań też było sporo – mówi Krzysztof Baranowski, wódcą powiatu lipnowskiego. – Proces modernizacji tego oddziału potrwa od stycznia do końca czerwca 2024 roku. Mamy zabezpieczone środki w przyszłym budżecie na kwotę 3,4 mln złotych. Przypominam, że z dochodów własnych powiatu opłaciliśmy wszystkie faktury za modernizację oddziału neurologii. Było to 3,65 mln złotych. W wyniku rozmów z marszałkiem Całbeckim i wicemarszałkiem Sosnowskim udało się złożyć wniosek, ale umowa będzie podpisana w połowie grudnia i wtedy prawdopodobnie te środki w kwocie około 2,8 mln złotych wpłyną do nas. Podkreślam jednak, że na obecną chwilę całą kwotę zapłaciliśmy z własnych funduszy, co niełatwo przychodzi samorządom, bo z reguły czekają na środki unijne.

Oddział neurologii w lipnow-



skim szpitalu został oddany do użytku po remoncie w miniony piątek. Warunki leczenia będą teraz odpowiadać medycynie XXI wieku.

– Skończyliśmy modernizację oddziału neurologii i jak to

przy remoncie bywa, a szpital powstał w 1981 roku, pracy było dużo – przypomina starosta Krzysztof Baranowski. – Powstał kiedyś, ma swoje lata, budowany w latach '80 w innej technologii. W czasie remontu okazało się, że

doszły rzeczy nieprzewidywane, instalacje tlenowe, klatki schodowe. Wykonawca złożył do nas wniosek na kwotę 212 tysięcy złotych na roboty dodatkowe. Ja powołałem komisję. Inspektor nadzoru budowlanego zaakceptował

i potwierdził te roboty do wykonania na kwotę 208 tysięcy złotych. Zarząd powiatu lipnowskiego po tym te środki znalazł we własnym budżecie, rada powiatu zgodziła się na środki dodatkowe. Razem koszt tej modernizacji wyniósł około 3,65 mln złotych. Dołożyliśmy do tego zadania na neurologii 200 tysięcy złotych na nowe łóżka, a jedno kosztuje 16 tysięcy złotych. Chodzi o takie łóżka, w których pacjent będzie wygodnie się leczyć. Do tego szafki, meblujemy też pokój socjalny, lekarski. Wszystko po to, żeby ten oddział wyglądał bardzo nowocześnie. Apelujemy do wszystkich przedsiębiorców, wójtów, burmistrzów, jeżeli chcecie temu szpitalowi pomóc, to zachęcam do tego, bo czasy są trudne, ale wspólnymi siłami można coś pozytywnego zrobić.

Wkrótce pacjenci będą leczyć się w nowocześnie wyposażonym i doskonale zmodernizowanym oddziale chirurgicznym.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**

## Region/Kraj

## Gembicka ministrem rolnictwa

W poniedziałek 27 listopada prezydent Andrzej Duda dokonał zaprzysiężenia rządu Mateusza Morawieckiego. Resort rolnictwa przypadł Annie Gembickiej, posłance z naszego regionu.

Nowy rząd musi teraz użyć wotum zaufania Sejmu. Konieczna jest do tego większość 231 posłów. Przed premierem Mateuszem Morawieckim stoi bardzo trudne zadanie, wręcz nierealne do zrealizowania. Prawo i Sprawiedliwość może liczyć w nowym Sejmie na 194 głosy, podczas gdy koalicja KO, Lewicy i Trzeciej Drogi ma 248 głosów.

– Dopełniamy politycznego i historycznego, konstytucyjnego zwyczaju, powołując po wyborach parlamentarnych rząd RP, który jest formowany przez kandydata przedstawionego przez ugrupowanie, obóz polityczny, który wygrał wybory parlamentarne – powiedział prezydent Andrzej Duda podczas uroczystości zaprzysiężenia rządu Mateusza Morawieckiego.

### Kto w tymczasowym rządzie?

Na czele Ministerstwa Obrony Narodowej pozostał Mariusz Błaszczak. Resortem finansów kieruje Andrzej Kosztow-

niak, który był przewodniczącym Komisji Finansów Publicznych w poprzedniej kadencji Sejmu. Marlena Małąg została szefową Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Resortem rodziny i polityki społecznej kieruje przewodnicząca Rady Rodziny przy MRiPS Dorota Bojemska. Szymon Szykowski vel Sęk stanął na czele Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Szefem MSWiA został natomiast Paweł Szefernaker, który był dotąd wiceministrem.

Szefową Ministerstwa Aktywów Państwowych została Marzena Małek. Ministrem Edukacji i Nauki został Krzysztof Szczużki, który w latach 2020-2023 był prezesem Rządowego Centrum Legislacyjnego. Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej kieruje Małgorzata Jarosińska-Jedynak, która w latach 2019-2020 stała na czele resortu. Szefem resortu infrastruktury został Alvin Gajdajur, który od 2017 r. pełnił

funkcję Głównego Inspektora Transportu Drogowego. Anna Łukaszewska-Trzeciakowska pokieruje Ministerstwem Klimatu i Środowiska.

Szefową Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego została posłanka i aktorka Dominika Chorościńska. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przypadło dotychczasowej wiceminister Annie Gembickiej, a polska szpadzistka Danuta Dmowska-Andrzejuk pokieruje pracami resortu sportu i turystyki. Szefem resortu sprawiedliwości został były wiceminister Marcin Warchoń. Ministrem Zdrowia została Ewa Krajewska, która od 2021 r. była Głównym Inspektorem Farmaceutycznym. Szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów została natomiast Izabela Antos. Jacek Ozdoba, który dotychczas był sekretarzem stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, został ministrem-członkiem Rady Ministrów.

**(AdWo)**

## Gmina Dobrzyń nad Wisłą

## Zaczęło się od pasów

Policjanci zatrzymali do kontroli kierującego fordem, który nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Okazało się, że nie posiada on zaświadczenia o przeciwwskazaniu do ich używania, a więc popełnił wykroczenie. Na tym jednak interwencja nie zakończyła.



Kierowanie autem pomimo orzeczonego przez sąd zakazu kierowania pojazdami jest przestępstwem. Niestety zatrzymany w środę (22.11.2023) w Mokowie kierujący fordem odpowie za to przestępstwo. Grozi mu od trzech miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Wpadł w ręce policjantów, bo nie zapiął pasa bezpieczeństwa w pojeździe.

Funkcjonariusze zatrzymali go do kontroli i za brak pasa uka-

rali go mandatem karnym. Sprawdzenie w policyjnym systemie ujawniło jednak, że 55-letniego mieszkańca gminy Dobrzyń nad Wisłą od 2021 roku obowiązuje zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez Sąd Rejonowy we Włocławku. W związku z popełnionym przestępstwem mężczyzna będzie musiał odpowiedzieć przed sądem.

**(ak), fot. ilustracyjne**

# Trwa budowa mieszkań dla lekarzy

**POWIAT/LIPNO** 17 maja starosta lipnowski Krzysztof Baranowski w towarzystwie burmistrza Lipna Pawła Banasika wmurował akt erekcyjny pod budowę obiektu nad rzeką Mień w Lipnie, który posłuży jako lokale dla lekarzy oraz żłobek i przedszkole

– Firma zgłosiła do Prokuratury Generalnej RP spór z powiatem lipnowskim – mówi starosta Krzysztof Baranowski. – Firma chce rozmawiać przy tej prokuraturze i zgłasza się o kwotę niebagatelną 600 tysięcy złotych, o aneksowanie umowy i zapłatę o 600 tysięcy złotych więcej. Zarząd powiatu wyraził zgodę na przystąpienie do sporu, bo lepiej załatwiać to przed organami niż przed sądami. Sądy w Polsce mają czas i pewnie byłby to proces długotrwały, kosztowny dla obu stron. Zarząd powiatu wytypował dwie osoby, mnie i panią wicestarostę do wyjazdu, zabierzemy także ze sobą naszego inspektora nadzoru, który nadzoruje tę budowę. Uważam, że wszelkie spory trzeba załatwiać w załączku, a nie potem bokсовать się przez wiele lat i jeździć na rozprawy sądowe, angażować mecenasów, biegłych. Pojedziemy z panią starostą i zobaczymy, co usłyszymy. Nie ukrywam, że pismo do nas wpłynęło i my ześmy negatywnie te sprawy potraktowali, wyjaśniliśmy firmie, że jest to niemożliwe i dlatego oni poszli do Prokuratury Generalnej, bo mają takie prawo. Jak się skończy, zobaczymy, ale mam nadzieję, że spór zostanie zażegnany.

Wykonawca 700-metrowego obiektu mieszkalno-usługowego nad rzeką Mień wyłoniony został w procedurze przetargowej, budowa trwa w najlepsze, wio-



sną tego roku władze powiatu, miasta, radni powiatowi, wykonawcy, dyrektor szpitala i zaproszeni goście podpisali akt erekcyjny i dokonali wmurowania go w ścianę budynku, w którym powstanie przedszkole i żłobek oraz mieszkania dla medyków z miejscowego szpitala. Budowa pochłonie ponad 5,6 miliona złotych, bo tyle wynika z przetargu. Jeżeli uda się wykonawcom uargumentować wzrost kosztów, cena budynku może wzrosnąć do 6,2 mln złotych.

– Powstaje pierwszy obiekt nad rzeką i myślę, że będzie to przepiękny obiekt – zapowia-

da starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Wykonawca zabrał się za budowę z impetem. Będzie to budynek nowoczesny, który upiększy Lipno. W przyszłym roku oddamy ten obiekt. Przypominam, że powiat funduje stypendia dla lekarzy. W tym roku pięciu do naszego szpitala już przybyło, są to ludzie z całej Polski, i z Gdańska, i z Gliwic. W przyszłym roku następnych troje przybędzie do szpitala. Oni właśnie pytali mnie, gdzie będą mogli na początku pomieszkać. Chcę, żeby w tym właśnie budynku było pięć mieszkań oraz pomieszczenia na przed-

szkole i na żłobek, teren wokół zagospodarujemy. Były głosy, żeby ten teren pozostawić jako enklawę zieleni, bez inwestycji, ale my zdecydowaliśmy o budowie. Te mieszkania nie będą rozdawane za darmo, będziemy pomagać chwilowo w zagospodarowaniu się lekarzy, budynek będzie pozostawiony do dyspozycji szpitala, w którym powiat lipnowski ma sto procent udziałów. Ta część miasta pięknieje, a my rozwiązujemy problemy, które są do rozwiązania. Wybudujemy tu w pobliżu także centrum rekreacyjne, część na palach, bo tereny są podmokłe,

będzie obiekt rekreacyjno-wypoczynkowy, kawiarnia, miejsce dla rodziców z dziećmi, miejsce do wypoczynku.

Kosztorys budowy budynku mieszkalno-usługowego, przypomnijmy, opiewał na około 8 milionów złotych. Koszt zadania po przetargu to 5,633 mln złotych brutto. Czy cena wzrośnie o 600 tysięcy złotych?

Wykonawcą jest firma z Włocławka. Obiekt powstaje nad rzeką Mień. Na realizację tego przedsięwzięcia powiat lipnowski otrzymał dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład w kwocie 4,1 mln złotych.

– Jeszcze kilka lat temu byłby tutaj szuwar – mówi Paweł Banasik, wójt Lipna. – Stworzenie tu ciągu komunikacyjnego łączącego dwie części miasta to mój pomysł. Cieszę się, że pan starosta przychylił się do naszej propozycji, bo to były grunty powiatu. Nie ma jeszcze nazwy tej ulicy, pierwszy budynek zostanie wybudowany i oddany w przyszłym roku. Dobrze, że są takie plany starostwa, że powstanie tu także centrum rekreacji. Staramy się wszyscy planować i mam nadzieję, że ktoś będzie te plany kontynuował. Naszą inwestycją miejską w tym rejonie jest wykopanie kolejnego stawu, stworzymy tu dolinę pięciu stawów.

Do tematu będziemy wracać.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**

## Powiat

# Widzisz osobę zagrożoną? Reaguj

Pierwsze przymrozki w tym sezonie już za nami. Temperatura nie musi być jednak ujemna, by doszło do wychłodzenia organizmu, niosącego poważne konsekwencje. Nie bądźmy obojętni, widząc osobę zagrożoną wychłodzeniem. Pamiętajmy o zakładce w Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa „Osoba bezdomna wymagająca pomocy”. Jeśli interwencja jest pilna, należy zadzwonić na numer alarmowy. Taki telefon może uratować życie.



Czas zimy jest szczególnie trudny dla osób niemających stałego – ciepłego – miejsca pobytu. Trudne warunki atmosferyczne są jednak groźne nie tylko dla bezdomnych, ale także dla osób, które długo pozostają na mrozie i są nieporadne z powodu chorób, osłabienia czy spożytego alkoholu.

Policjanci już rozpoczęli sprawdzanie miejsc, w których mogą szukać schronienia osoby bezdomne. Są to prowizoryczne schronienia w pustostanach,

niezamykanych piwnicach czy na terenie ogródków działkowych. Jeśli znamy miejsce przebywania osób zagrożonych wychłodzeniem, warto zgłosić to służbom, bo gdy przychodzą mroźne noce, wystarczy niewiele czasu, aby doszło do wyziębienia organizmu lub zamrznięcia.

Przypominamy, że można skorzystać z zakładki „Osoba bezdomna wymagająca pomocy” w Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Jeśli mamy

informacje o miejscu przebywania osób zagrożonych, pilne przypadki możemy zgłaszać dyżurnemu lipnowskiej policji na numer: 47 753 82 00.

Czasem interwencji wymaga osoba, która z różnych przyczyn znajduje się w gorszym stanie fizycznym, a przebywa w mieście czy w parku. Nie bądźmy obojętni, nasza reakcja może uratować komuś życie!

**(ak)**  
**fot. KPP Lipno**

# Opieka wytchnieniowa będzie kontynuowana

**POWIAT** ➤ Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku w lipnowskim szpitalu i Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi będzie realizowana druga edycja programu opieki wytchnieniowej nad osobami niepełnosprawnymi

Pierwsza edycja zyskała aplauz i środowiska osób potrzebujących stałej opieki, i jednostek wykonujących tę opiekę.

– Powiat realizuje program „Opieka wytchnieniowa 2023” – mówi Mariola Rybka, radna powiatu lipnowskiego i szefowa komisji zdrowia w radzie powiatu oraz Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w lipnowskim szpitalu. – Ten program już nam kończy się, sporo mieszkańców z niego skorzystało i ze względu na to, że duża grupa z tego programu była w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w szpitalu, kierując do mnie zapytania, czy powiat przystąpi w następnym roku do programu. Jest to bardzo dobry program. Uważam, że finansowo dobrze jest skorelowany, dlatego że jak porównuję, to od płatnika NFZ za osobodzień mam 220 złotych (pobyt w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym – red.), a tutaj mamy 600 złotych lub 800 złotych za dobę, więc jest to różnica pokaźna, tym bardziej, że idziemy w kierunku deinstytucjonalizacji. Jest to warte powielenia dla naszych mieszkańców, czas składania wniosków jest tylko do końca tego roku, bo jeden program kończymy, a do drugiego musimy przystąpić. Wniosek musi złożyć powiat.

Przypomnijmy, że 15 maja bieżącego roku lipnowski szpital oraz Dom Pomocy Społecznej w Nowej Wsi rozpoczęły opiekę nad osobami chorymi w ramach realizacji przez powiat lipnowski ogólnopolskiego projektu opieki wytchnieniowej dla niepełnosprawnych i ich rodzin,



czyli programu ministerstwa rodziny i polityki społecznej „Opieka wytchnieniowa 2023”. Głównym jego celem jest wsparcie opiekunów osób niepełnosprawnych sprawujących bezpośrednią opiekę nad osobami z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności oraz orzeczeniami równoważnymi poprzez możliwość skorzystania z doraźnej i czasowej usługi opieki wytchnieniowej świadczonej w ramach pobytu całodobowego. Umożliwia to odciążenie opiekunów od codziennych obowiązków wynikających ze sprawowania opieki nad chorym członkiem rodziny.

– To, co jest korzystne dla naszych mieszkańców i ich rodzin, jest dla mnie priorytetem i wyznacznikiem – podkreśla starosta Krzysztof Baranowski. – Wstępnie już na ten temat z prezesem rozmawialiśmy. Nie ukrywam, że w województwie kujawsko-pomorskim jako jedyni realizujemy ten program. Będę pozytywnie rozważał, oczywiście

po dokładnej analizie na przyszłym posiedzeniu zarządu.

Jednorazowo całodobową opiekę znajduje obecnie w ramach projektu w pierwszej jego edycji w lipnowskim szpitalu 10 niepełnosprawnych i w Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi 3 chorych. W sumie opiekę znajdzie w roku 2023 w naszych powiatowych placówkach 150 osób, a program będzie realizowany do 31 grudnia bieżącego roku.

– Program ten jest bardzo przydatny – mówi radny Krzysztof Grzywiński. – Radna Mariola Rybka mówiła o szpitalu, ja powiem o DPS-ie. Obsługa jest bardzo profesjonalna, pozytywne załatwienie petenta. Program sprawdził się w mojej rodzinie, dzięki czemu moja starsza mama mogła sobie przez te dwa tygodnie odpocząć.

W 2023 roku 120 osobami niepełnosprawnymi, w tym trojgiem dzieci zajął się szpital w Lipnie, a 30 chorymi Dom Pomocy Społecznej

w Nowej Wsi. Ciężko chorzy ludzie trafiają sukcesywnie od maja na specjalnie przygotowane dla nich miejsca i otrzymują pełną, fachową opiekę.

– Jako jedyny powiat na województwo kujawsko-pomorskie zdobyliśmy około 1,5 miliona złotych i realizujemy program opieki wytchnieniowej – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Zapraszam do współpracy te rodziny, które opiekują się schorowanymi ludźmi z niepełnosprawnościami. Przez 14 dni całodobowo nasze placówki zajmują się tymi ludźmi po to, żeby rodzina, osoby opiekujące się tymi chorymi mogli odpocząć. My jesteśmy ewenementem na skalę województwa kujawsko-pomorskiego i kraju. Przypominam, że stosowana była i jest opieka wytchnieniowa w różnych miejscach, ale w zakresach 8-godzinnych. Polega to na tym, że pacjenta opiekun przywozi na 8 godzin i potem musi zabrać do

domu. My natomiast oferujemy 24 godziny na dobę przez 14 dni opieki nad chorym. Rodziny, opiekunowie w tym czasie niech jadą, wypoczywają, odwiedzają krewnych i będą pewni, że nasi pracownicy w szpitalu i Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi chorymi odpowiednio się zajmą. Zachęcam bardzo do korzystania z naszej oferty.

I wszystko wskazuje na to, że opieka będzie kontynuowana w przyszłym roku w powiecie lipnowskim. Opieka wytchnieniowa to program ogólnopolski realizowany przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Do projektu zgłosił się w bieżącym roku powiat lipnowski, został zakwalifikowany i otrzymał 1,5 miliona złotych za wykonanie zadania polegającego na przyjęciu do swoich placówek 150 osób z niepełnosprawnościami, w tym 3 dzieci, na dwutygodniowy pobyt całodobowy. Chorzy otrzymują opiekę, wyżywienie, leczenie, niezbędną rehabilitację. Mają się czuć tak, jak w swoich domach. Wszystko po to, by ich opiekunowie, którzy zajmują się swoimi chorymi bliskimi całodobowo przez cały rok, a niekiedy lata, mogli otrzymać dwutygodniowy urlop od opieki.

Program opieki wytchnieniowej finansowany jest w pełni przez państwowy, celowy fundusz solidarnościowy. Uczestnik programu nie ponosi żadnych kosztów. Do tematu będziemy wracać.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**

## Gmina Dobrzyń nad Wisłą

# Remiza w Krojczynie jak nowa

Na terenie gminy przybywa obiektów użyteczności publicznej, które w ostatnim czasie przeszły kompleksową modernizację. Dużą część z nich stanowią świetlice. Kolejną jest ta w Krojczynie.



Rewitalizacja budynku możliwa była dzięki dofinansowaniu w kwocie 144 007,00 zł w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcia na wdrożenie strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Prace budowlane dotyczyły głównie zewnętrznej

części świetlicy.

– W ramach realizowanej inwestycji dokonano wymiany stolarki okiennej i drzwiowej, pokrycia dachowego na części budynku, zamontowano także nową bramę garażową oraz ocieplono ściany świetlicy, które następnie pomalowano. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 226 320 zł – podaje Urząd

Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą.

Przebudowa budynku świetlicy przyczyni się do rozwoju rekreacji oraz kultury na terenie LGD, będąc miejscem spotkań i wspólnych zabaw okolicznych mieszkańców.

**(ak)**  
**fot. UMiG Dobrzyń nad Wisłą**

# Uczą patriotyzmu

**POWIAT** ▶ 24 listopada rajcy powiatowi jednogłośnie przyjęli na rok 2024 Powiatowy Program Wychowania Patriotycznego, w ramach którego ze środków własnych powiatu lipnowskiego na wycieczki krajowe i zagraniczne dla młodzieży szkolnej do miejsc ważnych historycznie i patriotycznie popłynie każdorazowo 75 procent dofinansowania kosztów wyjazdu



– Program funkcjonuje już wiele lat, od 2018 roku, za wyjątkiem okresu covidu, kiedy zostaliśmy ograniczeni – mówi starosta Krzysztof Baranowski. – Proponujemy zmianę, bo przez te lata skupialiśmy się na wyjazdach i pomocy naszej młodzieży w szkołach średnich, dofinansowując 75 procent do wycieczki, bez względu na koszt wycieczki. Jest to pokazna pomoc dla naszej młodzieży,

sporo uczniów szkół średnich i szkoły specjalnej oraz szkoły muzycznej wyjechało. Teraz proponuję z zarządzeniem zmianę w dwóch aspektach, chcemy poszerzyć i wydłużyć czas wycieczek tak, żeby te wycieczki w kraju trwały od jednego do czterech dni, a w przypadku wycieczek zagranicznych będą to wycieczki pięciodniowe. Uważam, że musimy iść takim torem, żeby naszej młodzieży

pokazywać miejsca, gdzie spoczywają żołnierze we Włoszech czy innych miejscach. Nie chcę, żeby zamykać się tylko na teren Polski, koszty będą oczywiście większe, ale w styczniu dostosujemy kwotę adekwatnie do zainteresowania. Jesteśmy tu powiatem wyprzedzającym inne jednostki.

I w piątek radni powiatowi jednogłośnie uchwalili, żeby uczniowie szkół powiatowych zwiedzali nie tylko miejsca pamięci narodowej w Polsce, ale i poza granicami naszego kraju. Dotacja powiatu do każdego wyjazdu wyniesie 75 procent.

– Kontynuujemy nasze dzieło, które rozpoczęliśmy wiele lat temu – mówi starosta Krzysztof Baranowski. – Jak ważne jest wychowanie patriotyczne dla naszej młodzieży, nikogo nie trzeba przekonywać. Trzeba podkreślać, że byliśmy pierwszym powiatem w naszym kraju, który wychowanie patriotyczne wprowadził. Dofinansujemy wyjazdy klas do 75 procent wycieczki. Jeżeli wycieczka kosztuje 20 tysięcy złotych, my dołożymy 15 tysięcy złotych. Do tej pory

miejsca pamięci, kaźni, muzea, odwiedziły setki młodych. Gdyby tych pieniędzy od nas nie było, pewnie by nie pojechali. Z wyjazdu musi być zrobione sprawozdanie i przedłożone nam. Są to Stocznia Gdańska, miejsca kultu religijnego, pola grunwaldzkie, itd. My chcemy to finansować i kontynuujemy.

Celem programu realizowanego nieprzerwanie przez powiat lipnowski jest upowszechnienie wśród dzieci i młodzieży tradycji narodowych i lokalnych, rozwijanie poczucia odpowiedzialności i szacunku dla symboli państwowych, kształtowanie więzi lokalnych, identyfikacji z miejscem pochodzenia i lokalnym dziedzictwem kulturowym oraz umożliwienie młodym mieszkańcom aktywnego uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych, społecznych i politycznych.

Z dobrodziejstwa programu wychowania patriotycznego korzystają uczniowie szkół prowadzonych przez powiat lipnowski poprzez 1-5 dniowe wycieczki do miejsc ważnych dla pamięci historycznej. 75 procent kosztu wyjazdu po-

krywa powiat lipnowski, a tylko 25 procent uczniowie. To umożliwia każdemu skorzystanie z wyjazdu i zwiedzenie np. Oświęcimia, Warszawy, Krakowa, Wieliczki, Wawelu, Zamku Królewskiego, Muzeum II wojny światowej, Muzeum Marynarki Wojennej, Muzeum Powstania Warszawskiego, Westerplatte, a od przyszłego roku także Wilna, Monte Casino, etc.

– Młodzież ma okazję odwiedzić te miejsca, które być może bez naszego programu byłyby jej znane tylko z kart podręczników – zaznacza starosta Krzysztof Baranowski. – Naród bez historii jest słaby jak drzewo bez korzeni, dlatego nasz program ma te korzenie wzmacniać, by w przyszłości wydały dobre owoce.

W 2024 roku kolejni uczniowie szkół powiatu lipnowskiego skorzystają z tanich wycieczek o tematyce historycznej i to już nie tylko 1-4 dniowych wyjazdów krajowych, ale także 5-dniowych wycieczek zagranicznych.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**

**Dobrzyń nad Wisłą/Powiat**

## Ze stypendiami od premiera

W czwartek 23 listopada 2023 r. w LZK we Włocławku uroczystie wręczono najlepszym uczniom dyplomy i stypendia prezesa Rady Ministrów.



Z powiatu lipnowskiego wyróżnienia te otrzymali: Aleksandra Śmiechowska z technikum rolniczego w Zespole Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej w Dobrzyniu nad Wisłą, Bartosz Borowicz z liceum ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Lipnie, Jakub Borucki z technikum w Zespole Szkół

Technicznych w Lipnie, Wojciech Drożyński z technikum w Zespole Szkół w Skępem oraz Maja Wenderlich z liceum ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Skępem.

Stypendium prezesa Rady Ministrów może uzyskać uczeń, który otrzymał promocję z wyróżnieniem, uzyskując przy tym

najwyższą w danej szkole średnią ocen lub wykazuje szczególne uzdolnienia w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy, uzyskując w niej najwyższe wyniki, a w pozostałych dziedzinach wiedzy wyniki co najmniej dobre. Wysokość stypendium określona jest w rozporządzeniu Rady Ministrów i wynosi od



tego roku szkolnego 500 złotych miesięcznie. Jest ono wypłacane przez wojewodę w dwóch ratach: pierwsza rata - do dnia 30 listopada, za okres od września do grudnia, druga rata do dnia 30 kwietnia, za okres od stycznia do czerwca.

Stypendium prezesa Rady Ministrów może być przyzna-

ne uczniowi szkoły kształcącej w formie dziennej, która umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości. W latach szkolnych 2019-2020-2023/2024 stypendium może być przyznane dwóm uczniom danej szkoły spełniającym ustawowe warunki.

**(ak), fot. nadesłane**

# Wspierają szkolnych sportowców

**POWIAT** 22 listopada w Zespole Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem uczniowie i nauczyciele z dyrektorem na czele uroczystie podziękowali przedsiębiorcom z Lipna i Suszewa za ufundowanie na potrzeby szkoły sprzętu sportowego



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
[LIPNO-CLI.PL](http://LIPNO-CLI.PL)

– Na początku września nauczyciele powiadomili mnie, że jest wielki problem ze sprzętem sportowym – mówi Jerzy Rzekoński, dyrektor Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem. – Znalazienie środków od ręki jest prawie niemożliwe, bo w budżecie wszystko jest planowane, a bez sprzętu prowadzić zajęć nie można. Zwróciłem się do pani wicestarosty Marii Kulig, która znalazła przedsiębiorców, którzy zechcieli udzielić nam pomocy. Dzisiaj sprzęt mamy

w szkole i jesteśmy za to niezmiernie wdzięczni. Pamiętam, że już starożytni Grecy mówili: „w zdrowym ciele, zdrowy duch”. Wiemy, że rozwój intelektualny musi być sprzężony z rozwojem fizycznym. Młodzi ludzie muszą ćwiczyć, nie mogą przez cały rok szkolny korzystać ze zwolnienia. Zdrowi ludzie mogą góry przenosić. Dlatego też za współpracę, za szybkie rozwiązanie problemu i pomoc przedsiębiorcom, którzy zafundowali nam sprzęt sportowy, dzisiaj serdecznie

wspólnie z uczniami dziękuję.

Uczniowie zaprezentowali nowy sprzęt sportowy i podziękowali darczyńcom. Były kwiaty i dyplomy oraz zapewnienia ze strony samorządu uczniowskiego o najlepszym z możliwych wykorzystaniu wyposażenia hali sportowej.

– Dziękuję przedsiębiorcom, bo kiedy spotkaliśmy się i opowiedziałam o sytuacji, nie usłyszałam nawet jednego słowa „nie” – opowiada Maria Kulig, wicestarosta lipnowski. – Mało tego, pan Tomasz Augu-

styniak sam poszukał drugiego przedsiębiorcy, pana Tomasza Kleczkowskiego. Jestem szczęśliwa i zadowolona, że udało się i uczniowie mają nowy sprzęt sportowy, na którym dzieci będą mogły ćwiczyć i rozwijać swoje pasje. Podkreślam, że są to przedsiębiorcy, którzy nie po raz pierwszy pomagają nam i okazują dobre serca.

W rozmowie z nami obaj przedsiębiorcy: Tomasz Kleczkowski z Lipna, świadczący usługi remontowo-budowlane i Tomasz Augustyniak z Susze-

wa, świadczący usługi transportowe stwierdzili, że nie wahali się ani chwili, gdy dowiedzieli się o potrzebie zakupu wyposażenia na lekcje wychowania fizycznego do Zespołu Szkół w Skępem. Uznali, że jeżeli mogą pomóc, to po prostu pomagają i robią to z wielką przyjemnością. A wdzięczność społeczności szkolnej tylko upewnia ich w słuszności działania.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**



# Artyści-patrioci nagrodzeni

**SKĘPE** ➤ 21 listopada w skępskim ratuszu odbyła się gala finałowa rodzinnego konkursu plastycznego „Barwy biało-czerwone brzmią jak niepodległość” zorganizowanego przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem pod patronatem burmistrza Piotra Wojciechowskiego



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
[LIPNO-CLI.PL](http://LIPNO-CLI.PL)

– Cieszę się, że uczestniczymy w tym naszym patriotycznym zryw i spotykamy się z tak ważną okazją, jaką jest kolejna rocznica odzyskania niepodległości, czyli dla nas wszystkich najważniejsze święto zwłaszcza, gdy patrzymy na to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą – mówi dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem Jerzy Kowalski. – Konkurs cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem, być może dlatego, że patronuje mu pan burmistrz. Na konkurs w tym roku wpłynęło 55 prac plastycznych. Jury obradowało pod przewodnictwem Anny Olszewskiej. Docenialiśmy

i wkład pracy, i pomysłowość, i własne odczucia.

W skład komisji oceniającej weszli również przedstawiciele skępskiej księgarni publicznej: Urszula Mańkiewicz i Jerzy Kowalski. Wybór nie był łatwy, bo i talent oraz zaangażowanie skępskich rodzin jest ogromny. Jurorzy oceniali w trzech kategoriach wiekowych.

Maja Moderska z Niepublicznego Przedszkola „Kujawiaczek” w Skępem wygrała wśród twórców w wieku do lat 6. Drugie miejsce zajęła zarówno Alicja Łabiszewska z Publicznego Przedszkola „Pod lipami” w Wiosce jak i Maria Okonkowska z Neipu-

blicznego Przedszkola „Kujawiaczek” w Skępem oraz Bruno Ciemiecki ze Szkoły Podstawowej w Cermnie. Na trzecim stopniu podium jurorzy postawili: Kacpra Malanowskiego z „Kujawiaczka” w Skępem, Polę Sobocińską z przedszkola w Wiosce oraz Alicję Dołkowską z przedszkola w Wiosce. Na wyróżnienia zasłużyli: Anna Szychowska ze Szkoły Podstawowej w Skępem, Antonina Buczek z Przedszkola Publicznego w Skępem, Piotr Wrzosek z Przedszkola Publicznego im. Ewy Szelburg Zarembiny w Skępem, Nikola Melibroda ze Szkoły Podstawowej w Cermnie, Amelia Kuczkowska

z przedszkola w Wiosce.

Adam Borowski ze Szkoły Podstawowej w Skępem wygrał wśród artystów w wieku lat 7-13. Drugie miejsce przypadło Aleksandrowi Wrzosekowi ze szkoły w Skępem. Na trzecim miejscu uplasowali się: Łukasz Kaźmierczak ze Szkoły Podstawowej w Cermnie i Julian Krakowski ze szkoły w Skępem i Natalia Kwiatkowska ze szkoły w Skępem. Wyróżnienia powędrują do: Nadii Czyżewskiej ze szkoły w Cermnie, Leny Tkaczyk ze szkoły w Cermnie, Kai Wyrastkiewicz ze szkoły w Skępem, Aleksandry Buczek ze szkoły w Skępem, Roksany Witkowskiej

ze szkoły w Skępem.

W kategorii wiekowej powyżej 13 lat wygrał Kacper Adamczewski ze Szkoły Podstawowej w Cermnie.

– Ten konkurs związany jest z jednym z najważniejszych naszych świąt narodowych – mówi burmistrz Piotr Wojciechowski. – Gratuluję i podziwiam te piękne prace. Jury zawsze ma wiele pracy i zawsze są różne spojrzenia. Wspaniałe jest to, że celebруем i kultywujemy naszą piękną tradycję, patriotyzm wśród dzieci, wprowadzamy najmłodsze pokolenie w naszą historię.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**



Powiat/Skępce

# Patronat Bramorskiego z kontrowersjami



**dokończenie ze str. 1**

Ja jako samorządowiec i polityk nieźle koty z panem Bramorskim darłem, ale rozpatruję to nadanie imienia przez pryzmat człowieka, który świadczył usługę medyczną. Każdy musi to rozstrzygnąć w swoim sumieniu, wyrażmy to w głosowaniu. Pamiętajcie, że w większości jesteśmy chrześcijanami, a serce chrześcijanina musi być po właściwej stronie, nie oceniamy po latach. Głosujemy, bo musimy mieć czas, żeby podjąć pewne decyzje, powiadomić rodzinę doktora i zaprosić na uroczystość, żeby w styczniu odbyło się to nadanie imienia. Mamy miesiąc na przygotowanie.

Lech Bramorski pochodził z Bieżunia na Mazowszu, urodził się w roku 1934. Medycynę ukończył na Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, gdzie pracował do 1963 roku. Potem pracował w ośrodku zdrowia w Chrostkowie i na oddziale ginekologiczno-położniczym w Lipnie, gdzie przez wiele lat był ordynatorem. Potem otworzył prywatny szpital ginekologiczno-położniczy Bramec w Lipnie, który nie przetrwał próby czasu na miejscowym rynku medycznym.

– Postać pana doktora Lecha Bramorskiego nie zawsze cieszyła się wielkim poparciem wśród kobiet – zauważyła Grażyna Frymarkiewicz, radna powiatu lipnowskiego. – Są wśród nas panie, które rodziły, a porody przyjmował doktor Bramorski i sytuacja była tam różna na oddziale ginekologii. Bardzo dużo kobiet wyjechało rodzić do Rypina, Torunia, Włocławka, Golubia-Dobrzynia, nie chcąc rodzić tutaj. To jest malutki mój kamyczek, bo chcę być wyrazicielem także wielu kobiet, które mają inne zdanie na temat pana ordynatora Bramorskiego. Nie zawsze był człowiekiem, który pozwolił w danej sytuacji

godnie rodzić kobietom. Każdy sam musi podjąć decyzję, czy to imię jest miarodajne.

Lech Bramorski pracował jako ginekolog, położnik w poradniach, na oddziale szpitalnym czy wreszcie w swoim prywatnym szpitalu. Pozostaje więc w pamięci wielu pacjentek, które oceniają i mają do tego pełne prawo, i fachowość lekarza, i podejście do pacjenta, i funkcjonowanie kierownego przez niego oddziału czy szpitala.

– Ja pierwsze dziecko urodziłam czterdzieści lat temu, pochodzę z rodziny chłopskiej, nie miałam żadnych znajomości – mówiła Maria Kulig, wicestarosta lipnowski. – Poród ode mnie przyjmował właśnie pan doktor Bramorski i mam dla niego wielki szacunek, dziękuję mu, że mi pomógł wtedy, ponieważ przy pierwszym porodzie nie zawsze wszystko odbywa się dobrze. Nie znałam wtedy tego człowieka, ale pan doktor przyszedł do mnie, był w każdym momencie mojego ogromnego doświadczenia bólowego. Był to dobry człowiek. Przy drugim dziecku także mi pomógł. Wszystkim nie można dogodzić.

Lech Bramorski z powiatem lipnowskim związał się w 1963 roku, do emerytury pracował w miejscowym szpitalu, później w swojej prywatnej lecznicy. Angażował się również społecznie i politycznie, więc okazji do wspomnień i ocen wśród lipnowian i mieszkańców regionu nie brakuje.

– Pan doktor Bramorski był bardzo dobrym fachowcem i pomógł wielu kobietom – mówiła radna Małgorzata Rzepczyńska. – Ja też miałam z tym panem do czynienia, moja bratowa dzięki niemu ma dzieci. Był dobrym fachowcem, a tak to już jest, że wszystkim się nie dogodzi, jedni będą zadowole-

ni, inni nie, mają złe doświadczenia. On dla naszego powiatu i dla ginekologii zrobił dużo.

Lech Bramorski za swoje dokonania odebrał wiele tytułów i odznaczeń zawodowych. Za zasłużonego dla Lipna uznali go między innymi radni miejscy w 2003 roku.

– Każda z nas tu lokalnie urodzonych, mieszkających kobiet ma swoją historię, i ja też ją mam – mówiła radna Dorota Łańcucka. – Doktor Bramorski jest przedstawicielem pokolenia lekarzy, którzy z ogromnym zaangażowaniem i pasją pracowali na rzecz mieszkańców naszego powiatu, a historia naszego szpitala to nie tylko ten budynek, który jest w przededniu czterdziestej rocznicy powstania, to też stary budynek szpitala i ludzie o wielkich kompetencjach, zaangażowaniu. Zainteresowanie naszą lokalną medycyną i ochroną zdrowia dotyczyło nie tylko mieszkańców naszego województwa, ale również mieszkańców całej Polski, którzy korzystali z fachowości naszych lekarzy, naszej kadry medycznej.

Propozycja nadania imienia lekarza Lecha Bramorskiego Domowi dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży zyskała pozytywną opinię komisji, wywołała dyskusję na sesji rady powiatu, nie obyło się bez kontrowersji i wspomnień postaci zmarłego przed kilkoma laty znanego lipnowskiego ginekologa.

– Jeśli chodzi o fachowość, to pewnie byśmy tutaj nie dyskutowali, bo pan Bramorski zapisał się w pamięciach mieszkańców jako bardzo dobry fachowiec, natomiast warunki, w których kiedyś rodziłyśmy czy rodziły nasze mamy, dałoby odbiegały od obecnych – zauważyła Anna Smużewska, przewodnicząca Rady Powiatu w Lipnie.



Piętnaścioro radnych powiatowych zagłosowało za nadaniem domowi samotnej matki w Skępem imienia lekarza medycyny Lecha Bramorskiego, czworo wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciwny.

– Typ zaszczytu z racji nadania imienia porównywany jest z nadaniem tytułu honorowego obywatela czy zasłużonego dla danej miejscowości – zauważył radny Jan Wadoń. – Z reguły my żyjący nadajemy tytuły osobom nieżyjącym. I tym nieżyjącym na tym specjalnie nie zależy, my chcemy uhonorować to, czego dokonali za życia. Z bardzo dużym niesmakiem przyjmuję informację, że gdzieś przyznano np. honorowe obywatelstwo stosunkiem głosów takim lub takim. Jeśli dotyczy to osoby żyjącej, to pół biedy, ale jeśli dotyczy to już osoby nieżyjącej, to myślę, że powinniśmy sobie zadać pytanie, czy jesteśmy w stanie nadać to imię przez aklamację, czy odkładamy to.

W styczniu 2024 roku odbędzie się uroczyste nadanie Domowi dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży w Skępem imienia lekarza medycyny Lecha Bramorskiego. Do tematu zapewne więc wrócimy, relacjonując gałę z udziałem rodziny zmarłego.

– Dziękuję za to, że takie miejsce w powiecie lipnowskim powstało – mówiła Agnieszka Kłopotek, poseł na sejm RP obecnej kadencji, która przysłuchiwała się piątkowej dyskusji. – Jest to pierwszy i jedyny dom dla matek i kobiet w ciąży. Wszyscy wiemy jak wygląda obecnie sytuacja w Polsce, mamy niż demograficzny, dzieci rodzi się coraz mniej, po drugiej wojnie światowej nie urodziło się nigdy tak mało dzieci jak w ubiegłym roku, czyli 305 tysięcy w całej Polsce. Powodów jest wiele. Zdarzają się ta-

kie sytuacje, że matka zostaje z dzieckiem czy w ciąży sama i nie ma gdzie się udać, dlatego takie domy są potrzebne, żeby takim kobietom pomóc. Mam nadzieję, że to miejsce będzie przyjazne, a kobiety w ciąży będą się w nim czuły po prostu jak w domu.

Dom dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży otwarty został wiosną 2022 roku. Jest jednostką powiatu lipnowskiego, ale pomoc oferuje dla mieszkańców całego kraju. Teraz patronuje mu lekarz Lech Bramorski.

– Starostowie mają obowiązek tworzenia tych domów samotnych matek, to jest ustawowy obowiązek, jednostki były kontrolowane, negatywnie ocenione przez NIK, ale do podpisywania umów, bo rada powiatu wyznaczyła opłatę tysiąca złotych miesięcznie za wykonanie zadania za danego starostę, jest tłumaczenie, że nie mają pieniędzy – podkreśla starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Za pobyt tych matek płać gminne czy miejskie ośrodki pomocy społecznej, a nasz jest jedyny na terenie Kujaw i Pomorza. Są ośrodki prowadzone przez instytucje kościelne, ale też ich nie ma za dużo. Mamy kilka porozumień podpisanych z samorządowcami z Mazowsza, a nasi... Chyba pojedą na konwent starostów i jeszcze raz o tym powiem. Nie ukrywam, że dostaliśmy na ten cel wspomóżenie w kwocie 760 tysięcy złotych od wojewody kujawsko-pomorskiego. Koszty ogólnego remontu wraz z wyposażeniem to 1,5 miliona złotych, czyli 800 tysięcy złotych dołożyliśmy z budżetu powiatu lipnowskiego. Zależy nam na tym, aby każda osoba znalazła tu dobrą pomoc w trudnej sytuacji, w jakiej się znajduje.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**

# Wystawili znaną sztukę

**DOBRZYŃ NAD WISŁĄ** 23 listopada 2023 r. na scenie Dobrzyńskiego Domu Kultury ŻAK można było obejrzeć sztukę „Moralność pani Dulskiej”. W spektaklu zagrali seniorzy ze „Stowarzyszenia Aktywni Dobrzyniacy 55+”



Seniorzy zrzeszeni w Stowarzyszeniu Aktywni Dobrzyniacy 55+ przyzwyczaili już do tego, że nie marnują czasu i działają, realizując coraz ciekawsze przedsięwzięcia. Coraz bardziej oddają się pasji artystycznej, stąd kolejne przedstawienie w ich wykonaniu. O kunszcie jaki już osiągnęli, przekonać się mogli w ubiegły czwartek widzowie w dobrzyń-

skim Żaku.

Widzowie byli zachwyceni grą aktorów, którzy doskonale czuli swoje role. Oddali doskonale specyfikę utworu i dostarczyli ogromną porcję zabawy. Widzowie patrząc na ich zachowanie i słuchając prowadzonych dialogów, pękali ze śmiechu. Spektakl wywołał wiele sympatycznych wrażeń i zapewne był inspiracją

do zainteresowania teatrem jako dobrej rozrywki.

– Już wkrótce znów zapraszamy. Na prośbę bardzo wielu zainteresowanych przedstawimy to wspaniałe widowisko ponownie – piszą na swoim Facebooku Aktywni Dobrzyniacy.

Wśród gości oglądających spektakl nie zabrakło m. in. samorządowców ze starostą lip-

nowskim Krzysztofem Baranowskim i burmistrzem Piotrem Wiśniewskim na czele.

– Sala była pełna widzów, naprawdę pękała w szwach. Wszyscy byli bardzo zadowoleni, gratulacjom nie było końca. Aktorzy zagrali doskonale, bardzo dobrze potrafili wczuć się w swoje role – dodaje prezes stowarzyszenia Jadwiga Grudzińska, która była

inicjatorką wystawienia sztuki, opracowała także scenariusz na potrzeby stowarzyszenia i sprawowała nadzór nad całością.

Aktywnym Dobrzyniakom gratulujemy kreatywności i talentu, i czekamy na kolejne wydarzenia z ich udziałem, które z przyjemnością zrelacjonujemy w CLl.

(ak), fot. nadesłane



OGŁOSZENIE

## INFORMACJA

### Wójt Gminy Kikół

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U z 2023 r. poz. 344 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 30.11.2023 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kikół oraz na stronie internetowej <http://bip.kikol.pl> został **wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.**

Wykaz będzie umieszczony przez okres 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.



# Powojenne opaski

**XX WIEK** ➤ Podczas II wojny światowej żydowska ludność w okupowanej przez Niemców Polsce musiała nosić oznakę swojej przynależności. W naszych okolicach był to żółty trójkąt przyszywany najczęściej na plecach. W Warszawie była to opaska z gwiazdą Dawida. Po II wojnie światowej przyszła pora na Niemców. O tym epizodzie z naszej historii pamięta niewielu

Po II wojnie światowej ludność niemiecka, która pozostała w Polsce, zmuszona była do noszenia białych opasek. Uznano, że biel symbolizować ma poddanie się oraz pokutę. Poza tym osoby w opaskach łatwiej było kontrolować i rozpoznawać. Kiedy wprowadzono taki zwyczaj, niektórzy Polacy zwracali uwagę, że nakazując Niemcom nosić opaski, robimy to samo co oni. Była to jednak mniejszość opinii. Kraj był zniszczony, ludność przetrzebiona. Niemcy, którzy pozostali na przykład na Śląsku, uznawali, że nie wiedzieli o ludobójstwie.

– Są chwile, gdy widząc Niemców w opaskach i ich obecny stan, wzbiera w nas litość, odruch ludzki, tak łatwy u Słowianina. Po pierwszej fali bardzo przelotnego odwetu fale gniewu opadły – czytamy w Przeglądzie z 1946 r.

Pomysł białych opasek wyszedł od samych Niemców, którzy podczas przechodzenia frontu zakładali opaski, by zmniejszyć ryzyko śmierci. W Czechach miejscowym Niemcom po wojnie nakazano oznaczać się, naszywając na ubranie literkę „N” lub także nosząc opaskę z literą „n”. Nakaz noszenia opasek nie był

w Polsce odgórny. Był stosowany w niektórych miastach, np. w Wałbrzychu. Mimo tych działań potrafiliśmy być bardzo praktyczni. W pobliskim Ćmielowie pozwolono pozostać niemieckim mistrzom ceramiki po to, by uczyli Polaków. Fajans z Ćmielowa do dziś jest uznawany za jeden z najlepszych. W sąsiednich Czechach niemieckich ceramików wygnano natychmiast, po czym... zaczęli pracować w Anglii.

Białe opaski były stosowane krótko. Ówczesne Ministerstwo Administracji Publicznej prosiło, by władze lokalne nie stosowały ich, ponieważ „nie licują z duchem demokracji obowiązującym w państwie naszym”. Niemcy po wojnie mieli obowiązek pracy. Nie wynikał on z przepisów władz w Warszawie, ale po prostu uważano, że Niemcy powinni odrobić to, co zniszczyli w czasie wojny. Robotnik niemiecki otrzymywał 65% pensji przysługującej Polakowi. Pozostałe 35% wpłacano na Fundusz Odbudowy Kraju. W stołówkach podczas przerw obiadowych Niemcy zobowiązani zostali do siadania przy odrębnych stolikach. Gdyby w zakładzie pracy znalazł się kandydat do pracy z kwalifikacjami,

a będący Polakiem, wówczas Niemiec musiał zwolnić mu miejsce.

Innym sposobem pokazania Niemcom nowego miejsca w świecie było używanie małej litery przy pisowni „niemcy”, „niemiec”, itd. Była to zasada, która obowiązywała już w trakcie okupacji. W 1944 roku wydano nawet książeczkę pt. „Ucz się po niemiecku”. Zawierała ona na przykład 70 zwrotów przydatnych każdemu Polakowi po zakończeniu wojny. Książeczkę wydała Armia Krajowa. Nikt nie bawił się przy tym w kulturę i ogładę. Z książeczki można było się nauczyć na przykład jak po niemiecku powiemy „wziąć łopaty, kopać dół. Dół musi być głęboki”.

Większość Niemców opuściła ziemie polskie w 1946 i 1947 roku. W Większości przyjmowali wyjazd z ulgą, mimo że wyjeżdżali z tym co mogli unieść w dłoniach. Część Niemców przeznaczono do repolonizacji. Był to przedziwny termin, ponieważ na Dolnym Śląsku Polska ostatni raz obecna była w XIII wieku. Często decydowano, że do repolonizacji nadają się ci Niemcy, którzy mają polsko brzmiące nazwiska, np. Dombrowitz.

(pw)

**XX wiek**

## Twarde prawo

Jeśli ukradniemy coś warte mniej niż 800 zł, odpowiemy jak za wykroczenie. Będziemy więc potraktowani łagodniej. To dziwny przepis, zwłaszcza jeśli przyjrzymy się przedwojnemu prawu oraz przypadkowi kradzieży z Golubia z 1935 roku.

Przedwojenne prawo nie było łagodne. Kradzież traktowano jako przestępstwo i to bez względu na jej wartość. Przekonała się o tym Stanisława Seweryńska z Golubia. Jej sprawa była bardzo ciekawa, ponieważ kobietę oskarżono o kradzież... dwóch desek z płotu Mieczysława Gumiń-

skiego. Wartość desek nie była imponująca, a mimo to wszczęto postępowanie karne, zebrał się golubski sąd i wytożczono proces. Jaki był wyrok? Nikt nie myślał o karze w zawieszeniu. Stanisławę skazano na tydzień aresztu.

Tego typu krótkotrwałe areszty miały szybko leczyć

z kradzieży. Golubski areszt był niemal zawsze zajęty przez skazanych, ponieważ w trudnych latach 30. ludzie kradli, by przeżyć. Najczęściej były to kradzieże leśne drewna, które palono w piecach w miesiącach zimowych.

(pw)

**XX wiek**

## Na warcie pokoju

W 1950 roku w Warszawie rozpoczął się II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Przedsięwzięcie o pięknej nazwie miało za zadanie chronić radziecką wersję pokoju. Także w naszej okolicy kongres był szeroko nagłośniony.



W Lipnie działa nawet Komitet Obrońców Pokoju, organizacja utworzona specjalnie z okazji warszawskiego kongresu. W całym powiecie lipnowskim odbyło się 246 masówek, czyli szybkich apeli w zakładach pracy. Podczas spotkań popierano założenia kongresu. W szkołach powiatu lipnowskiego odbyło się 809 pogadek. Dane te należy traktować z przymrużeniem oka. Były z pewnością nieco naciągane. Młodzież ze szkół średnich zobowiązano do pisania listów do uczestników kongresu pokoju.

W państwowych gospo-

darstwach rolnych w powiecie zaciągnięto tzw. Warty Pokoju. Była to wręcz groteskowa inicjatywa. Chodziło o to, że w zakładzie pracy kilku pracowników zobowiązywało się wykonać jakąś pracę szybciej niż w założonym terminie. Przykładowo w PGR Wylazłowo zobowiązano się wykonać zbiór buraków 5 dni przed wyznaczonym terminem. W gminie Kikół z okazji kongresu w każdej świetlicy zainstalowano odbiornik radiowy. Oczywiście jedyną transmisją było słuchanie obrad kongresu.

(pw)

**XX wiek**

## Plan prawie doskonały

W 1904 roku pewien niemiecki urzędnik kolejowy z Golubia – Emil Bruhn wdał się w romans z mieszkanką Gniezna. Poznał ją podczas swoich służbowych podróży do Berlina. Wydawałoby się, że historia nie jest zbyt ciekawa, ale tu do akcji wkrada się kreatywny kolega urzędnika.

Emil Bruhn miał rozkochać w sobie pewną kobietę, mieszkankę Gniezna. Zapomniał przy tym, że sam posiada już żonę. Gdy kochanka robiła się zbyt „natrętna”, wówczas Bruhn wtajemniczył w sprawę swojego kolegę. Ten wpadł na pewien pomysł. Wymyślił katastrofę kolejową, w której Bruhn miał umrzeć. Wysłał nawet pocztą do Gniezna liścik z czarną obwódką informujący o tragicznej śmierci kolejarza.

Przewidział nawet, że kochanka będzie chciała udać się

na pogrzeb mężczyzny. Wyjechał po nią na dworzec i oznajmił, że ciało Bruhna było tak zmasakrowane, że pogrzeb przyspieszono. Wracając do Gniezna dziewczyna miała wyzalić się przypadkowemu konduktorowi i opowiedziała o śmierci niedoszłego narzeczonego. Pech chciał, że konduktor doskonale znał Bruhna i opowiedział dziewczynie prawdę.

Sprawę opisała gazeta Wielkopoleń, a Bruhnowi wytoczono proces oraz wyrzucono z pracy na kolei.

(pw)

# Najstarsze ślady przeszłości

**ARCHEOLOGIA** ▶ Grodzisko w Podolinie funkcjonowało w XII i XIII wieku. Zostało ostatecznie zniszczone w czasie najazdu pogańskich Prusów na Mazowsze

Grodzisko w Podolinie (gmina Zbójno) znajduje się we wschodniej części wsi, około 150 metrów na wschód od drogi prowadzącej z Podoliny do Sikórze i Kawna, i około 150 metrów na zachód od brzegu rzeki Wilenicy.

Zlokalizowane jest w północnej, najwyższej części wydłużonego ostańca wysoczyznowego znajdującego się w rymnie subglacialnej, której dnem płynie Wilenica. Najniższe partie rymny są terenami podmokłymi i bagiennymi, i właśnie do nich przylega ostatnie z grodziskiem. Grodzisko od północy, wschodu i zachodu oddzielone jest od przyległych terenów wysokimi, stromymi skarpmi. Od południa pomiędzy grodziskiem, a pozostałą częścią ostańca znajdował się przekop, obecnie jeszcze czytelny, który wykonano w celu podniesienia wałów obronnych grodu.

Pozostałości jednoczołowego grodu mają owalny kształt, dłuższa średnica przebiega na osi północ-południe, krótsza na osi wschód-zachód. Dłuższa średnica grodziska na poziomie korony wałów ma długość ok. 45 metrów, krótsza średnica około 30 metrów. Grodzisko znajduje się na najwyższym w okolicy wzniesieniu, teren



w tym miejscu jest bardzo urozmaicony i pofałdowany z licznymi oczkami wodnymi. Korona wałów grodziska znajduje się około 30 metrów wyżej od doliny rzeki Wilenicy, po jego północnej i wschodniej stronie. Po stronie zachodniej różnice w wysokości są mniejsze, wynoszą ponad 15 metrów. Majdan grodziska w stosunku do korony wału północnego znajduje się metr niżej, a w stosunku do wału południowego około 4

metry niżej.

Grodzisko w latach 20. XX wieku powierzchniowo zbadał Roman Jakimowicz. Spotkał wówczas kilka świeżych wykopów, prawdopodobnie tzw. poszukiwaczy skarbów, w których stwierdził występowanie warstw kulturowych z fragmentami ceramiki datowanymi później przez E. Walicką na XII wiek. W jednym z wykopów zauważył pozostałości ogniska z przepalonymi kośćmi. W wykopie w pół-

nocno-wschodniej części grodziska czytelne były nawarstwienia wału zbudowanego z gliny z dużą ilością polepy, wśród której były fragmenty z odciskami drewna. Całość sprawiała wrażenie, że powstała w wyniku pożaru.

Na terenie grodziska zespół archeologów Uniwersytetu Łódzkiego przeprowadził w 1991 roku badania wykopaliskowe. Wykonano wykop sondażowy oraz serię odwiertów, które umożliwi-

ły rozpoznanie nawarstwień oraz dostarczyły ruchomy materiał zabytkowy, przede wszystkim fragmenty ceramicznych naczyń. W wyniku badań stwierdzono, że gród był intensywnie użytkowany. Miąższość nawarstwień kulturowych na terenie majdanu dochodziła do około metra, a w okolicach wałów wynosiła około 1,5 metra. Prowadzący badania zasugerowali, że taki układ nawarstwień może świadczyć o zabudowie majdanu na jego obrzeżach, w strefie przy wałach. Podczas badań odkryto także ślady dwukrotnego pożaru grodu. Po pierwszym pożarze gród szybko został odbudowany, a po drugim pożarze został porzucony. W oparciu o analizę pozyskanych fragmentów ceramiki stwierdzono, że gród funkcjonował w XII wieku, ale jego początek sięgać może schyłku XI wieku, a koniec użytkowania mógł nastąpić na przełomie XII/XIII wieku.

Gród w Podolinie był najpewniej obiektem pełniącym tylko funkcje militarne. Zbudowano go w celu zabezpieczenia granicy Mazowsza przed najazdami Prusów, którzy prawdopodobnie przyczynili się do jego zniszczenia.

**Opr. (Szyw)  
fot. NID**

## Postać

# Nasz człowiek na Sokole

W poprzednim numerze naszego tygodnika pisaliśmy o okręcie podwodnym ORP „Sokół”, który został okrętem muzeum. Warto podkreślić, że jego pierwszym kapitanem był Sławomir Wiśniewski z Golubia-Dobrzynia.



Transport ORP „Sokół” ulicami Gdyni

Komandor Sławomir Wiśniewski urodził się w Golubiu-Dobrzyniu. Swoją służbę w Marynarce Wojennej rozpoczął w 1987 roku jako podchorąży Akademii Marynarki Wojennej. Po ukończeniu studiów został skierowany do służby w Dywizjonie Okrętów Podwodnych na stanowisku oficera działu broni podwodnej na ORP Dzik.

W 1994 roku awansował na stanowisko dowódcy działu broni podwodnej ORP Orzeł. Od 1998 roku był oficerem flagowym – specjalistą broni podwodnej w Dywizjonie Okrętów Podwodnych, a następnie objął obowiązki dowódcy okrętu podwod-

negu ORP Sokół. Od 2003 do 2007 roku pełnił służbę na stanowisku dowódcy grupy dowódcy okrętu podwodnego ORP „Bielik”. Następnie z dniem 1 lipca 2007 roku został wyznaczony na stanowisko szefa Sztabu Dywizjonu Okrętów Podwodnych – zastępcę dowódcy DOP.

Komandor Sławomir Wiśniewski jest absolwentem studiów podyplomowych Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni oraz kursu specjalistycznego okrętu podwodnego typu KOBEN w Norwegii. Jako dowódca okrętu podwodnego brał udział w prestiżowych ćwiczeniach sił NATO (JMC oraz

FOST). Od stycznia do kwietnia 2005 roku był dowódcą Polskiego Kontyngentu Wojskowego Bielik w międzynarodowej operacji antyterrorystycznej ACTIVE ENDEAVOUR na Morzu Śródziemnym. W 2006 roku, po raz drugi dowodził PKW Bielik w operacji ACTIVE ENDEAVOUR.

Jest odznaczony m. in. złotym medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Gwiazdą Morza Śródziemnego, złotym medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju oraz brązowym Krzyżem Zasługi.

**Opr. (Szyw)  
fot. PAP/Adam  
Warżawa**



# INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



**Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu**

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

### Gabinet Weterynaryjny Zwierzęta

Gabinet Weterynaryjny Centrum Zdrowia Zwierząt ul. Szkolna 29, 87-400 Golub-Dobrzyń Tel. 600-612-618 Znajdź Nas na Facebooku! \*Interna, chirurgia, USG/RTG, profilaktyka, paszporty, diagnostyka laboratoryjna

### Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886-127-311

Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Wąbrzeźnie przy ulicy 1 Maja. Tel. 506-141-913.

Sprzedam działkę budowlaną 2180 m<sup>2</sup> w Sadykierzu, oddalona 4 km od Golubia-Dobrzyń, głównej Rypin-Golub 300 m, media 80 m Cena do uzgodnienia Tel. 668-831-692

### Rolnictwo Owies

SPRZEDAM OWIES nr tel. 883-678-823

### Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej ul. Sportowa 16a tel. 54 288 65 62 87-600 Lipno numer alarmowy 998 lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji ul. Platanowa 1 87-600 Lipno tel. 54 231 86 00 numer alarmowy 997 lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Pl. 11-go Listopada 13a 87-600 Lipno tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991 Pogotowie gazowe 992 Pogotowie ciepłownicze 993 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

### Administracja

Urząd Miejski w Lipnie ul. Plac Jana Dekerta 8 tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie ul. Jana Sierkaowskiego 10b tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno ul. Mickiewicza 29 tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ul. Wymyślińska 2 87-630 Skępe tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie ul. Stanisława Staszica 4 tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy ul. Stefana Okrzei 7 87-600 Lipno tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy ul. 22 Stycznia 2 tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu Publicznego w Lipnie Dworzec Autobusowy: ul. 3-go Maja 1D wew D1

Administracja: ul. Sierakowskiego 10C 87-600 Lipno Dyspozytor: 500 113 551 Sekretariat: 600 163 289 e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Lipnie ul. Kościuszki 18/20 tel. 22 250 01 15

### Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna w Lipnie ul. Osiedle Sikorskiego 15 tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo Wichowo tel. 54 288 16 93

### Oświata

Zespół Szkół Technicznych ul. Stefana Okrzei 3 87-600 Lipno tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5 ul. Plac 11 Listopada 13 87-600 Lipno tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych ul. Stefana Okrzei 4 87-600 Lipno tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3 ul. Romualda Traugutta 2 87-600 Lipno tel. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Stefana Okrzei 1 87-600 Lipno tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół im. R. Traugutta ul. Traugutta 1 87-600 Lipno tel. 54 287 25 62 Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna ul. Plac 11 Listopada 9 87-600 Lipno tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4 ul. Kazimierza Różyckiego 8 87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej ul. Szkolna 5 87-610 Dobrzyń nad Wisłą tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem ul. Wymyślińska 2 tel. 54 287 70 06 tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3 ul. Włocławska 30 87-600 Lipno tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna I stopnia w Lipnie ul. Okrzei 3 tel. 54 234 33 89

### Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie ul. Adama Mickiewicza 58 87-600 Lipno tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lipnie ul. Włocławska 16a tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Mickiewicza 29 87-600 Lipno tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej Nowa Wieś 1 tel. 54 289 71 92

### Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych ul. Wojska Polskiego 8 87-600 Lipno tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie ul. Wyszyńskiego 47 tel. 54 287 47 00 Zakład Gospodarki Mieszkaniowej ul. Osiedle Sikorskiego 1 tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie ul. Kardynała Wyszyńskiego 52 tel. 54 287 42 70

### Zdrowie

Szpital w Lipnie ul. Nieszawska 6 tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Lekarze Rodzinni ul. Tadeusza Kościuszki 5 87-600 Lipno tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk Maria Mikołajczyk ul. 11 Listopada 11 87-600 Lipno tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka ul. Kościuszki 2 87-600 Lipno tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka ul. Dębowa 21 87-600 Lipno tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska ul. Kościuszki 11 87-600 Lipno tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka ul. Kościuszki 5 87-600 Lipno tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka ul. Mickiewicza 1 87-600 Lipno tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska ul. Mickiewicza 10 87-600 Lipno tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka ul. Nieszawska 6 87-600 Lipno tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka ul. Sierakowskiego 6a 87-600 Lipno tel. 54 287 28 68

## ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16<sup>00</sup> w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie [www.golub-cgd.pl](http://www.golub-cgd.pl)

**NOWOŚĆ!**

Ogłoszenia  
drobne ze  
zdjęciem!

# Świątowali z pluszowym misiem

**LIPNO** ➤ W miniony czwartek pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej zorganizowali lipnowskie obchody Światowego Dnia Pluszowego Misia. Były konkursy, nagrody i misiowe zabawy



– 23 listopada w lipnowskiej bibliotece uroczyste obchodziliśmy Światowy Dzień Pluszowego Misia – mówi dyrektor księżnicy Iwona Kowalska. – Na spotkanie przybyły dzieci z Zespołu Przedszkoli Miejskich nr 1 w Lipnie im. Czesława Janczarskiego. Maluchy zapoznali się z historią obchodów Światowego Dnia Pluszowego Misia. Dzieci brały udział w konkursach

i zgadywankach. Zabawy ruchowe, tańce misiowe oraz radosne okrzyki wywoływały u najmłodszych dużo uśmiechu. Na uczestników konkursów czekały nagrody. Maluchy śmiały się, przytulały piękne biblioteczne misie i bawiły w różne zabawy. Na zakończenie spotkania przedszkolaki otrzymały słodką niespodziankę oraz odbłaskowe misie ofiarowane przez Urząd



Miejski w Lipnie. Spotkanie poprowadziła bibliotekarka z Oddziału dla dzieci naszej biblioteki Agnieszka Lesiak.

Światowy Dzień Pluszowego Misia ustanowiony został w 2002 roku, czyli dokładnie w setną rocznicę powstania maskotki. Historia najukochańszej dla kolejnych pokoleń miłusińskich maskotki sięga roku 1902, Stanów Zjednoczonych

i prezydenta Roosevelta. To właśnie prezydent USA wybrał się na polowanie, a kiedy zobaczył przerażonego niedźwiadka postrzelonego przez jednego z łowczych, kazał natychmiast zwierzątko uwolnić. Zdarzenie znalazło się w relacji dziennikarskiej ze zdjęciem, co dało asumpt do działania dla twórcy zabawek dla dzieci. Ru-

dzisiaj amerykańskich Teddy Bear, a pluszowe misie zagościły na całym świecie i żadne dziecko nie wyobraża sobie dzieciństwa bez tej przytulanki. O tym, że pluszowy miś jest najlepszym przyjacielem dziecka, wiedzą także za sprawą Miejskiej Biblioteki Publicznej przedszkolaki z Lipna.

**Lidia Jagielska**  
fot. nadesłane

Gmina Tłuchowo

## Ważne tematy w Mysłakówku

Poruszanie tematów z zakresu profilaktyki pozwala często rozpoznać problem we wstępnej fazie i wybrać mądrze tak, by nie zniszczyć sobie zdrowia i życia oraz uniknąć przykrych konsekwencji prawnych i społecznych. Ważne dla młodych tematy omawiali mundurowi podczas spotkania z uczniami Szkoły Podstawowej w Mysłakówku.



Policjantka zajmująca się sprawami nieletnich i profilaktyką oraz dzielnicowy spotkali się w czwartek (23.11.2023) z uczniami klasy siódmej i ósmej ze Szkoły Podstawowej w Mysłakówku. Jednym z ważnych tematów jakie funkcjonariusze poruszyli na lekcji profilaktycznej, była odpowiedzialność prawna nieletnich.

Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji wskazuje, co jest czynem karalnym, a co objawem demoralizacji. Do pierwszej grupy zalicza niektóre wykroczenia i wszystkie przestępstwa. Do drugiej nieodpowiedzialne lub destrukcyjne zachowania takie jak uchylanie się od obowiązku

szkolnego, naruszanie zasad współżycia społecznego, uprawianie nierządu czy sięganie po używki.

Ustawa daje także policjantom możliwość podejmowania przez nich środków oddziaływania wychowawczego, jeśli uznają, że jest to wystarczające wobec nieletniego, który popełnił czyn karalny będący wykroczeniem. Inne tematy poruszane podczas spotkania to przemoc także w wersji cyber oraz hejt i mowa nienawiści. Takie lekcje mają na celu poszerzać świadomość młodych ludzi i pomóc im podejmować świadome decyzje.

**(ak), fot. KPP Lipno**  
ilustracyjne



TYGODNIK REGIONU  
LIPNOWSKIEGO

**CLI**

**Redakcja:**  
87-400 Golub-Dobrzyń,  
ul. Dworcowa 4,  
tel. 662 061 331,  
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

**Redaktor naczelny:**  
Andrzej Korpalski  
tel. 535 170 961  
a.korpalski@wpr.info.pl

**Dział reklamy i ogłoszeń:**  
tel. 608 688 587  
e-mail: reklama@wpr.info.pl

**Kolportaż prasy:**  
tel. 662 061 331

**Wydawca:**  
WPR Sp. z o.o.  
87-400 Golub-Dobrzyń,  
ul. Dworcowa 4  
(Nakład WPR 3600 egz.)

**Druk:**  
POLSKA PRESS Sp. z o.o.  
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów  
niezamówionych oraz zastrzega  
sobie prawo do ich redagowania  
i skracania. Redakcja nie odpowiada  
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

# ZUS wypłaca 4 tys. matczyńnych emerytur

**REGION** ▶ Kolejne roczniki kobiet składają wnioski o tzw. świadczenie Mama 4 plus, czyli rodzicielskie świadczenie uzupełniające. Tylko w tym roku do oddziałów ZUS w województwie kujawsko-pomorskim wpłynęło ponad 1,1 tys. wniosków. Obecnie w regionie świadczenie Mama 4 plus z ZUS-u otrzymuje ponad 4,1 tys. osób

– Kobiety, które nie wypracowały nawet minimalnej emerytury, a urodziły i wychowały lub wychowały co najmniej czworo dzieci, mogą ubiegać o świadczenie Mama 4 plus, o ile osiągnęły 60 lat, mieszkają w Polsce i nie mają niezbędnych środków utrzymania. Świadczenie przyznawane jest przez prezesa ZUS lub prezesa KRUS – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Maksymalna kwota świadczenia Mama 4 plus wynosi tyle, co gwarantowana minimalna emerytura, czyli od marca 1588,44 zł brutto. – Pełną kwotę świadczenia otrzymują osoby, które nie pobierają emerytury ani renty i nie posiadają dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania. Natomiast w przypadku pobierania emerytury lub renty w kwocie niższej niż najniższa emerytura, świadczenie Mama 4 plus stanowi dopełnienie do kwoty 1588,44 zł. Na przykład, jeśli obecnie



pobieramy świadczenie w wysokości 1000 zł brutto i nie osiągamy innych dochodów, to świadczenie Mama 4 plus zostanie przyznane w kwocie 588,44 zł brutto – wyjaśnia rzeczniczka.

Z rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego korzystają głównie

mamy, ale wyjątkowych sytuacjach świadczenie mogą otrzymać także ojcowie po 65. roku życia. Dotyczy to sytuacji śmierci matki albo porzucenia przez nią dzieci lub długotrwałego zaprzestania wychowania dzieci. W województwie kujawsko-pomorskim świadczenie Mama 4

plus z ZUS-u otrzymuje ponad 4,1 tys. osób, w tym 1,5 tys. osób otrzymuje pełną wysokość świadczenia, a 2,6 tys. osób otrzymuje uzupełnienie do kwoty gwarantowanej emerytury minimalnej.

**Świadczenie tylko na wniosek**

Świadczenie Mama 4 plus przyznawane jest na wniosek (formularz ERSU). Należy do niego dołączyć m. in. oświadczenie o sytuacji osobistej, rodzinnej, majątkowej i materialnej (druk ERU), zaświadczenia potwierdzające osiągnięte dochody oraz inne dokumenty, które mogą mieć wpływ na przyznanie prawa do świadczenia.

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przyznawane jest dożywotnio, ale pod warunkiem, że nie zmienia się okoliczności mające wpływ na prawo lub wysokość świadczenia. Osoba, która je otrzymuje, ma obowiązek zawiadomić ZUS o wszelkich zmianach, które mają wpływ na prawo do świadczenia Mama 4 plus i jego wysokość, na przykład o podjęciu zatrudnienia, osiągnięciu dodatkowych dochodów, zaprzestaniu zamieszkania w Polsce, czy też prawie do innego świadczenia.

(red), fot. ZUS

## Region

### Rośnie zadłużenie firm

Ponad 57 tysięcy firm w regionie ma dług w ZUS-ie. Warto zweryfikować dokumenty rozliczeniowe, być może zaległość się zmniejszy.

W województwie kujawsko-pomorskim 57,2 tys. płatników składek ma zaległości w opłacaniu składek. Są to zarówno przedsiębiorcy, którzy aktualnie prowadzą działalność jak i ci, którzy dawno ją zamknęli, ale nadal mają dług w ZUS-ie. Najbardziej zadłużony płatnik w regionie zalega na kwotę 19,5 mln zł. Łączna kwota zaległości przekracza 1 mld 590 mln zł.

– Co prawda zmniejszyła się liczba firm w regionie, która zalega z płatnościami składek, ale wzrosła kwota zadłużenia. Porównując październik 2023 r. do października 2022 r., możemy zaobserwować w regionie spadek liczby płatników z zaległościami o 1,6 tys. i wzrost kwoty zadłużenia o 40,5 mln zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

ZUS przypomina, że niewielkie zaległości na koncie można spłacić przez zwiększenie bieżącej wpłaty,

pamiętając o doliczeniu ewentualnych odsetek za zwłokę. Aby je wyliczyć, można skorzystać z kalkulatora odsetkowego dla płatników składek. – Gdy zadłużenie jest większe i przedsiębiorca nie jest w stanie jednorazowo go spłacić, warto pomyśleć o rozłożeniu zaległości na raty. Przedsiębiorca w tej sprawie może liczyć na pomoc doradcy ds. ulg i umorzeń, który dostępny jest w wybranych placówkach ZUS. Pomogą mu również pracownicy sali obsługi klientów. Zawarcie ugody z ZUS-em niesie wiele korzyści, dzięki którym płatnik składek zyskuje czas na wyjście z trudnej sytuacji – dodaje rzeczniczka.

Czasami dług na koncie może wynikać z błędnych dokumentów rozliczeniowych złożonych do ZUS-u. Warto przejrzeć je i uporządkować, bo już za chwilę nie będzie można dokonać w nich żadnych poprawek. Zakład przypomina o tym płatnikom za pośrednictwem Plat-

formy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Od 2022 roku obowiązują nowe, krótsze terminy, w jakich płatnicy składek mogą przekazywać korekty dokumentów rozliczeniowych (ZUS DRA, ZUS RCA, ZUS RSA). Korektę dokumentów rozliczeniowych za okres od stycznia 1999 r. do grudnia 2021 r. będzie można przekazać tylko do 1 stycznia 2024 r. Natomiast korekty dokumentów rozliczeniowych złożonych za okres od stycznia 2022 r. w ciągu 5 lat od terminu płatności składek za dany miesiąc kalendarzowy. Po upływie tych terminów poprawki mogą być sporządzane tylko z urzędu przez ZUS i tylko na koncie ubezpieczonego.

Korekty takie ZUS wykona na podstawie prawomocnego wyroku sądu lub prawomocnej decyzji. Natomiast w wyniku tych korekt nie nastąpią już żadne zmiany w rozliczeniach z płatnikiem składek.

(red)

## Region

### Wniosek o 300 plus

Tylko do końca listopada rodzice mogą złożyć wniosek o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start”. Warto upewnić się, czy wniosek został wysłany, by pieniądze nie przepadły.

Już ponad 3 mln 273 tys. uprawnionych złożyło wniosek o wyprawkę szkolną. Najwięcej wniosków wpłynęło do ZUS-u w województwie mazowieckim – 495,8 tys. i śląskim – 374,9 tys. W województwie kujawsko-pomorskim o świadczenie 300 plus wnioskowało 175,5 tys. rodziców i opiekunów. – Wpłata świadczeń realizowana jest na bieżąco. Do rodzin w całym kraju trafił ponad 1 mld 367 mln zł, w regionie ponad 73 mln zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Rodzic, który nie jest pewien czy złożył wniosek o 300 plus, może to zweryfikować, logując się na swoje konto na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. – Wystarczy, że wejdzie w zakładkę „Dobry Start” i sprawdzi szczegóły wniosków. Jeśli nie znajdzie tam wniosku na rok

szkolny 2023/2024, to czym prędzej powinien go wysłać. Termin na jego złożenie mija już za 10 dni – dodaje rzeczniczka.

Wnioski o 300 plus możemy przekazać do ZUS tylko do 30 listopada. Złożenie wniosku po tej dacie będzie możliwe jedynie w sytuacji, gdy dziecko powyżej 20. roku życia uzyska orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada. W innym przypadku, jeśli rodzic się spóźni, to straci pieniądze.

O 300 zł na wyprawkę szkolną można ubiegać się wyłącznie elektronicznie. Wnioski przyjmowane są przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS, aplikację mobilną mZUS, bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. Na rozpatrzenie wniosku złożonego w październiku lub listopadzie, Zakład ma czas do dwóch miesięcy od jego złożenia.

(red)

# Ósmy raz pobiegną mikołaje

**WYDARZENIE** 9 grudnia sprzed Szkoły Podstawowej im. Gustawa Zielińskiego w Skępem wystartuje ósmy już bieg mikołajkowy dla dzieci i dorosłych. Zapisy już trwają. Organizatorem jest Urząd Miasta i Gminy w Skępem



Po raz ósmy na skępskich trasach biegowych pojawią się biegacze w mikołajowych czapkach. W cieszącym się ogromnym zainteresowaniem wydarzeniu sportowo-familijnym udział mogą wziąć zarówno dorośli, jak i dzieci.

Na najmłodszych biegaczy do piątego roku życia czeka dystans 100 metrów. Dzieci w wieku 6-7 lat przebiegną 200 metrów, w wieku 8-9 lat pokonają trasę 300-metrową, 10-12 latkowie – 400 metrów, 13-15 latkowie – 500 metrów.

W biegu głównym do pokonania będzie trasa 5-kilometrowa. Klasyfikacja będzie oddzielna dla kobiet i dla mężczyzn. Organizatorzy przewidują podział na kategorie wiekowe: 16-26 lat, 27-37 lat, 38-48 lat, 49-59 lat, 60-69 lat i 70 plus. Każdy więc znajdzie dla siebie odpowiednią kategorię. Mikołajkowa atmosfera gwarantowana, a więc medal przygotowany będzie dla każdego uczestnika. Na najlepszych biegaczy czekać będą złote, srebrne i brązowe krążki.

Bieg odbędzie już w przyszłą sobotę 9 grudnia. Biuro zawodów otwarte zostanie już o godzinie 11.30. Przywitanie uczestników zaplanowano na godzinę 13.00, by o godzinie 13.15 na starcie pojawili się mali biegacze. Bieg główny wystartuje o godzinie 14.00. Zbiórka uczestników odbędzie się na parkingu przy skępskiej szkole podstawowej, gdzie będzie zorganizowany start i meta. Wręczenie nagród zaplanowane jest na godzinę 14.45. Biegi odbędą się niezależnie do pogody.

Swój udział należy zgłosić mailowo na adres [r.krajewski@skepe.pl](mailto:r.krajewski@skepe.pl). Kto pierwszy, ten lepszy, bowiem limit uczestników to 200 osób. Po elektronicznym zarejestrowaniu się trzeba będzie w dniu zawodów osobiście w godzinach 11.30-13.00 potwierdzić udział w biegu i złożyć podpisane oświadczenie oraz przedstawić zgodę opiekunów na udział dziecka w biegu.

Celem cyklicznej imprezy jest popularyzacja biegania jako aktywnej formy spędzania

wolnego czasu oraz stwarzanie warunków do aktywnego wypoczynku dla całej rodziny, propagowanie zdrowego trybu życia, integracja społeczności lokalnej oraz upowszechnianie biegania w terenie.

Udział w biegu jest bezpłatny. Organizatorem imprezy niezmiennie od siedmiu edycji jest Urząd Miasta i Gminy w Skępem. Relację z biegu opublikujemy w kolejnym wydaniu CLI.

**Tekst i fot.**  
Lidia Jagielska

## Sporty walki

# Dwa medale Kasi Gabrychowicz

Katarzyna Gabrychowicz z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate została mistrzynią Polski w konkurencji kumite juniorek – 55 kg oraz wicemistrzynią Polski juniorek w konkurencji kata.



Impreza odbyła się 25.11.2023 r. w Bartoszycach. Kasia tytuł mistrzyni Polski w kumite zdobyła po raz czwarty z rzędu. Dwukrotnie zdobywała w juniorkach młodszych i teraz drugi raz z rzę-

du jako juniorka.

– Kasia stoczyła 4 walki, dwie pierwsze z dużą przewagą, natomiast walka półfinałowa i finałowa były to pojedynki bardzo wyrównane, które zakończyły



się zwycięstwem po dogrywkach. To był ciężki bój i widać było wychodzące zmęczenie po mistrzostwach świata, które odbyły się tydzień wcześniej w Holandii. Ale daliśmy radę, udowadniając, że

Kasia jest najlepszą zawodniczką w swojej kategorii wiekowej U-17. Należy podkreślić, że Kasia tydzień temu w Holandii została brązową medalistką mistrzostw świata, jest też aktualną wicemistrzynią

Europy z Portugalii – relacjonuje Paweł Olszewski z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate.

Katarzynie Gabrychowicz gratulujemy kolejnego sukcesu.

**(ak), fot. nadesłane**

# Trenowali z mistrzami Polski

**WYDARZENIE** ▶ Niezwykła lekcja wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach. W miniony piątek uczniów odwiedzili koszykarze i jeden z trenerów Anwilu Włocławek, trzykrotnego mistrza Polski



Koszykarski zespół Anwilu Włocławek jest najbardziej rozpoznawalną, profesjonalną drużyną sportową w naszym regionie. Jako, że miasto Włocławek sąsiaduje z naszym powiatem, to wśród mieszkańców lipnowskiego „Rottweilery” mają wielu kibiców. Co szczególnie cieszy fanami koszykówki są też dzieci i młodzież, a któż może być dla kilku czy kilkunastolatka wzorem do naśladowania jak nie zawodowy sportowiec, grający w czołowym polskim klubie, który na dodatek może być dosłownie na wyciągnięcie ręki? Tak właśnie było w Zadusznikach.

– Wizyta koszykarzy Anwilu w naszej szkole to wyjątkowe wydarzenie, do którego przygotowaliśmy się od kilku tygodni. Uczniowie własnoręcznie wykonali transparenty, koleżanka przygotowała na tablicy duży napis „Bo nasz Anwil najlepszy w Polsce jest”, na sali zawisły koszulki i szaliki Anwilu, jeden z rodziców przywiózł nawet flagi od klubu kibica, a podczas prezentacji zaśpiewaliśmy „Mój jest ten kawałek podłogi”, czyli utwór, który towarzyszy drużynie podczas domowych meczów w Hali

Mistrzów. Koszykarze byli bardzo zaskoczeni. Cieszę się, że wspólnymi siłami udało nam się stworzyć taką atmosferę – mówi Piotr Wyszyński, nauczyciel wychowania fizycznego z Zaduszniki, główny organizator wyjątkowego spotkania.

Ze względu na bardzo napięty grafik włocławskiej drużyny ściągnięcie zawodników do szkoły nie było łatwe. – Zwróciłem się w tej sprawie do dyrektora klubu Huberta Hejmana, który bardzo pozytywnie podszedł do tego tematu i pomógł wszystko załatwić. Jesteśmy bardzo wdzięczni pracownikom klubu za pomoc w organizacji tego wydarzenia. Na pewno dużym przeżyciem był dla naszych uczniów wspólny trening z koszykarzami, który poprowadził trener Grzegorz Kożan. Dzieciaki ćwiczyły z bardzo dużym zaangażowaniem i chętnie słuchały wszystkich wskazówek – dodaje Piotr Wyszyński.

Istotnie widać było zapał i przede wszystkim zadowolenie. Uczniowie ćwiczyli pod okiem Grzegorza Kożana, jednego z trenerów Anwilu Włocławek. Rolę asystentów pełnili zawodnicy: Maciej Bojanowski i Amerykanin

Amir Bell. Na wszystkich wrażenie zrobiła oprawa i przywitanie gości przez młodzież. A dlaczego zaprosili akurat koszykarzy?

– W naszej szkole po prostu lubimy koszykówkę. Uczniowie na SKS-ach najchętniej wybierają właśnie tę dyscyplinę. Tydzień temu w liczbie 55 osób pojechalśmy na mecz Anwilu do Włocławka. Dzieci na żywo mogły podziwiać popisy jednej z najlepszych drużyn w Polsce, a dzisiaj z częścią zawodników mogły spotkać się osobiście, wziąć autograf i zrobić sobie zdjęcie. Dla wielu było to wspaniałe przeżycie – dodaje Piotr Wyszyński. – Na koniec chciałbym serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w organizację tego wydarzenia: dyrekcji naszej szkoły, nauczycielom uczniom oraz rodzicom. Myślę, że wspólnie udało nam się zrobić coś fajnego. Sami przedstawiciele włocławskiego klubu przyznali, że jeszcze nigdzie nie zostali tak przyjęci jak u nas, w Zadusznikach.

Po treningu z koszykarzami przyszedł czas na pytania do gości. Trzeba przyznać, że i tutaj młodzież się wykazała. Nie zabrakło pytań zadawanych w języku



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
[LIPNO-CLI.PL](http://LIPNO-CLI.PL)

angielskim do Amira Bella oraz wielu ciekawostek. – Moja przygoda z koszykówką rozpoczęła się od pójścia na SKS. Po pierwszych nie mogłem już się doczekać kolejnych – odpowiadał uczniom Maciej Bojanowski. – Czujemy się tutaj naprawdę świetnie. Dziękujemy za takie przywitanie – dodał koszykarz.

Amir Bell opowiadał m. in. o swojej diecie oraz o tym... jak dobrym kierowcą jest trener Kożan. To z kolei było nawiązanie do pytania o to, czym przyjechali do Zadusznik goście. Wreszcie sam trener dzielił się swoimi wrażeniami z udziału w mistrzostwach Europy z kadrą narodową oraz tłumaczył... dlaczego przyjechali tak mało zawodników.

– Wizyty w szkołach, wyjścia na spotkania z dziećmi i młodzieżą interesującą się koszykówką i naszym zespołem na stałe wpisały się w kalendarz naszych aktywności pozasportowych. Trener Grzegorz Kożan jest nie tylko świetnym fachowcem na poziomie seniorskiej koszykówki, ale ma wielkie doświadczenie w pracy z najmłodszymi adeptami i dzięki temu każda taka wizyta w szkole to niezapomniane przeżycie dla

uczestników. Dziś byliśmy w Zadusznikach na zaproszenie dzieci z klas 4-8 i bawiliśmy się świetnie. Zostaliśmy bardzo miło przyjęci, koszykarze – Amir Bell oraz Maciej Bojanowski – byli zaskoczeni, że przywitała ich i muzyka, i oprawa z flag czy banerów. Było nam naprawdę bardzo miło, dziękujemy za taką otwartość! Jako klub jesteśmy otwarci na tego typu inicjatywy, chcielibyśmy spotykać się z naszymi fanami jak najczęściej, dlatego w każdym sezonie staramy się odwiedzić maksymalnie tyle szkół, na ile pozwala nam kalendarz meczowy. Dotyczy to nie tylko placówek z naszego miasta, ale również szkół z miejscowości i wsi ościennych, więc zapraszamy do kontaktu – mówi obecny na spotkaniu Michał Fałkowski, media manager Anwilu Włocławek.

Na koniec była chyba najprzyjemniejsza część, a więc zbieranie autografów i robienie sobie zdjęć ze sportowymi idolami. Idąc za słowami trenera Grzegorza Kożana, życzymy, aby w Zadusznikach wyrosło jak najwięcej sportowców.

Tekst i fot. (ak)

